



Sposób wtórego przyjscia Chrystusa

W Piśmie Św. znajdują się dwa na pozór sprzeczne ze sobą określenia dotyczące wtórego przyjscia Chrystusa. „*Oto idę jako złodziej*” i „*Przychodzący w mocy i wielkiej chwale*”.

Złodziej nigdy nie przychodzi z „dźwiękiem trąby”, lecz potajemnie. Chrystus odchodzi spokojnie i w sposób nieznan dla niewierzących, a Jego powrót ma być „tak, jak widzieliście go odchodzącego”. On wrócił do Miejsca Świętego bez zaszczytów, a dziesięć dni później został zesłany duch święty.

„*Duch święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony*” - Jan 7:39.

On przychodzi w podobny sposób. To zgadza się z Zakonem; najwyższy kapłan w Dniu Pojednania wstępował do Przybytku bez wspaniałych szat chwały, bez złota, purpury i szkarłatu, bez napierśnika przyzdobionego drogimi kamieniami „uczynionymi dla czci i chwały” (2 Mojż. 28). Te wspaniałe szaty nakładał na siebie później i nosił je, gdy był w Miejscu Świętym, a „zostawiał je tam i wychodził” (3 Mojż. 16:23). Tak więc wychodził „bez szat czci i chwały”, podobnie jak wchodził i tak dzieje się również przy wtórym przyjsciu Chrystusa, gdyż żadna część Zakonu nie może pozostać bez wypełnienia. On nie wstępował do nieba w ogniu płomienistym, ale „objawi się z nieba w płomienistym ogniu”.

Ponadto: Jego święci spali w prochu ziemi. Czytamy, że „*przyjdzie Pan ze wszystkimi świętymi swymi*”. „*Z tysiącami swych świętych*”, „*Przyjdzie Pan Bóg mój i wszyscy święci z nim*” - 1 Tes. 3:13; Judy 15, Zach. 14:5.

Święci to z hebr. „Elohim jerag” (nasienie Boże). Oba zwroty - w języku hebrajskim i greckim - oznaczają „świętych”, spłodzonych z ducha i zrodzonych z Boga, oznaczają Chrystusa i Jego Oblubienicę. Czytamy także o czasie żniwa: „*Żniwo jest dokonanie świata*” i „*czasu żniwa...*” (Mat. 13). Czytamy tu, że zbieranie świętych jest częścią dzieła żniwa. Jest też wyrażone w wielu miejscach, że zmartwychwstanie świętych ma miejsce jedynie podczas przyjscia Chrystusa.

Stąd jeżeli przychodzi dokonać żniwa ziemi, zebrać swych świętych, a także przychodzi ze swymi świętymi, to muszą być dwie części lub dwa stopnie Jego przyjscia. Z tego punktu widzenia te dwie części Pisma Św. stają się harmonijne. On przychodzi jako złodziej dla dokonania dzieła żniwa, zabrania swych świętych, przy-

chodzi jawnie ze swymi świętymi, a ujrzy Go wszelkie oko, gdy skończy się dzieło żniwa.

Jeżeliby Chrystus przychodził w pełnej swej chwale po opuszczeniu Miejsca Świętego, byłoby to sprzeczne z nauką Zakonu, a „*łatwiej niebo i ziemia przemienie niż jedna kreska albo jota, azby się wszystko wypełniło*”. Złożenie szat czci i chwały przez najwyższego kapłana i wyjście „tak jak wszedł” było wspaniałym znakiem na przyszły Dzień Pojednania. Dlatego chciałbym zapytać czytelników w ich własnym interesie, aby szczerze przyznali, czy może tu być coś więcej odnośnie wtórego przyjscia Chrystusa, jak to wielu spodziewa się ujrzeć Go w wielkiej chwale?

Żniwo jest szczególnym okresem czasu zwanym „końcem świata”. Dzieło żniwa jest całkowicie różne od tego, które znajdujemy w Ewangelii. Jedno jest rozsiewaniem nasienia, drugie jest zbieraniem plonów. Jedno jest czynione przez ludzi, drugie przez Chrystusa i aniołów. I choć obie te czynności mogą przebiegać w tym samym czasie to jednak dzieło żniwa musi mieć określony początek. Pszenica i kłokol rosły razem aż do czasu żniwa, a żniwo jest dokonaniem świata (aion - wiek), co oznacza, że gdy zaczyna się żniwo, okres zwany końcem wieku również się zaczyna. Jeszcze żyjący święci nie zostali zabrani przed przyjsciem końca żniwa. I jak zostali oni znaleźieni we młynie, na polu, na łożu, jest całkiem oczywiste, że aniołowie są dla nich niewidzialni podczas zbierania kłokolu, niezależnie czy to jest dłuższy czy krótszy okres. Niemniej jednak nie należy przypuszczać, że jeżeli są to dzieci światłości, to dzień Pański nie przyjdzie na nich niespodziewanie, lecz że przez pilnowanie pewnego słowa proroczego mogą być świadomi czasu swego nawiedzenia.

Ponieważ przemiana z śmiertelności do nieśmiertelności jest natychmiastowa, nie należy sądzić, że całe dzieło żniwa musi być dokonane w tej samej chwili. Nie jest naszym zamiarem teraz pokazać długość żniwa, lecz po prostu jest to czas i że w tym czasie święci przechodzą ze stanu śmierci. Podczas gdy Chrystus i aniołowie dokonują dzieła żniwa Wieku Ewangelii, świat jest nieświadomy o co chodzi, a Kościół postępujący nadal wiarą, a nie widzeniem, będzie znał czas nawiedzenia jedynie na podstawie znaków podanych w Słowie Bożym.

Czy jest możliwe, że chrześcijanin może być pokrzywdzony lub uprzedzony opiniami trzymającymi go od studiowania z czysto biblijnego punktu widzenia tego ważnego przedmiotu? Nominalny chrześcijanin tak. Pierwszy dom izraelski potknął się o kamień obrażenia od-



nośnie wypełnienia się proroctw dotyczących przyjścia Mesjasza, gdyż przyszedł On w sposób dla nich nieoczekiwany. Jestem zadowolony, że wy, którzy czytacie to Pismo, jeżeli nie jesteście jeszcze zainteresowani, to czy jesteście presbiterianami, metodystami, baptystami, adwentystami, katolikami czy innymi, jesteście częścią Laodycejskiego kościoła (Obj. 3:14), myśląc, że jesteście bogatymi w duchowym sensie i nie chcecie tych rzeczy badać. *„Wielu jest powołanych, a mało wybranych.”* Jeżeli nie jesteście z wybranych, można to jeszcze usprawiedliwić, gdyż jest pewne, że te rzeczy przyjdą na świat jako sidło. *„Lecz wy bracia nie jesteście w ciemności, aby was on dzień zaskoczył jako złodziej.”* Biblia jasno uczy, że masy chrześcijańskiego świata, a szczególnie wodzowie potkną się i nie może być inaczej.

„Przyjście” często w Piśmie Św. oznacza „obecność”. *„Co za znak przyjścia twego i dokonania (żniwo) świata”* - Mat. 24:3. Słowo użyte w powyższym tekście jest „parousia” i oznacza „obecność”. Podobnie jest w 2 Kor. 10:10 *„Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność (parousia) nie jest potężna”*. Także w Filip. 2:12 *„Jakoście zawsze posłuszni byli nie tylko w przytomności (parousia) mojej, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej”*. W 2 Piotra 3:4 czytamy: *„Gdzie jest obietnica przyjścia (parousia) Jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia”*. Nie ma nic bardziej powszechnego jak pytanie dotyczące obietnicy Jego obecności. Biblia jest pełna takich obietnic i chcemy zwrócić naszą uwagę na słowa z Ewangelii Jana *„A gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie”* - Jan 14:3. *„Ten Jezus, któregoście widzieli odchodzącego do nieba, tak przyjdzie, jakoście go widzieli idącego do nieba”* - Dzieje Ap. 1:11.

Niektórzy mogą nie wierzyć w obietnicę Jego przyjścia, lecz nie mogą powiedzieć, że takich obietnic nie ma. Lecz są naśmiewcy, niedaleko od nas, którzy pytają z szyderczym uśmiechem: Gdzie jest obietnica Jego obecności, ponieważ wszystkie rzeczy tak trwają, jak było na początku? I tak się właściwie dzieje, że niektórzy czują się obrażeni, gdy uczymy o obecności Chrystusa, gdyż wszystkie rzeczy trwają jak dawniej. Chcielibyście może wiedzieć, gdzie ta obietnica się znajduje? Chcę wam dać odpowiedź: Mat. 24:37 jest jedną z tych obietnic: *„Ale jako było za dni Noego, tak będzie przyjście (parousia) Syna człowieczego. Oni jedli, pili, szczepili, budowali, żenili się i za mąż wydawali, jak było na początku i nie wiedzieli, aż przyszedł potop”*.

Oni nie wiedzieli, kiedy przyszedł potop i obecnie nie będą wiedzieć, kiedy ujrzy Go wszelkie oko. Lecz Jego „parousia” nigdzie nie jest przyrównywana do potopu, lecz do „dni Noego”, dni, które były przed potopem, gdy arka była budowana (1 Piotra 3:20), gdy „wszystko tak trwało jak na początku”.

„A jako było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego” - Łuk. 17:26. Za dni Noego szczepili, budowali i nic nie wiedzieli. Jeżeli On rzeczywiście przychodzi pożyć ziemię i zebrać plon, zanim przyjdzie ze swym złotym ziarnem, możecie widzieć, jak powyższe słowa są prawdziwe, a także zauważyć koniec żniwa, zanim świat o tym się dowie, oraz jak Jego „parousia” lub „dni Syna człowieczego” mogą być porównane do dni Noego, gdy szczepili i budowali. Dni Syna człowieczego są „czasem żniwa”, czasem, w którym przygotowuje usunięcie złego, gdy sam będzie tłoczył prasę wina.

Że powyższe stwierdzenia są prawdziwe, możecie widzieć, że musi przyjść czas w okresie żniwa, gdy aniołowie mają „zgrupować synów onego złego” do organizacji, podczas gdy „synowie królestwa” będą jeszcze zatrudnieni w swych interesach, na polu lub we młynie. Jeżeli zapytacie, skąd my o tym wiemy, odpowiadamy, że przez pilnowanie pewnego proroczego słowa, które świeci jak światło w ciemnym miejscu świecące.

Jeżeli macie życzenie badać, zwróćcie uwagę na czas końca. Każdy z was może przeczytać wszystkie dowody lub może wyjść z tych organizacyjnych „związków”, które starają się odseparować was od teraźniejszej prawdy i słuchać jedynie ich. Lecz jeżeli nie macie pragnienia, żadnej skłonności ducha, to jesteście niezdolni szukać jak człowiek szukający skrytych skarbów i będziecie czuć się duchowo „bogaci”, że posiadacie wszystko, co jest potrzebne i niczego nie potrzebujecie. Radziłbym wam kupić maść wzrok naprawiającą, gdyż inaczej „dzień ten zaskoczy was”. *„Wy, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zaskoczył.”* Lecz naśmiewcy, którzy mówią: *„Gdzie jest obietnica przyjścia Jego, gdyż wszystko tak trwa jak na początku?”*, są w ciemności, choćby nawet czuli się w stanie pełnego poświęcenia i że są ubogaceni i niczego nie potrzebują.

Próbą prawdziwego braterstwa w Chrystusie nie jest uczucie lub wyznanie, lecz postępowanie w światłości teraźniejszej prawdy. I nie jest rzeczą obojętną, czy obecnie jesteśmy w czasie żniwa, czy też że przyjdzie ono za tysiąc lat. Gdy przejściowy okres odłączenia pszenicy od kąkolu będzie trwał, a niszczący odźwierny dnia Pańskiego nadejdzie, wtedy Kościół będzie w światłości odnośnie tego szczególnego przedmiotu, a wszyscy inni pozostaną w ciemności. Inaczej słowa z 1 Tes. 5:1-5 nie miałyby żadnego znaczenia.

To posłannictwo żniwa jest naturalnym wynikiem wypowiedzi o dziesięciu pannach i ci, którzy będą gotowi, wejdą z Nim przed innymi, którzy nie wiedzą nic poza tym, że jest On blisko. A wierząc, że jest On blisko, w niedalekiej przyszłości, jak to wielu czyni, bez określonej znajomości tego przedmiotu. To jest pomoc-



nym dla was, jak było dla pierwszego domu izraelskiego, gdy rabini uczyli, że czas Jego przyjścia się zbliża, „a wszyscy ludzie byli w oczekiwaniu”. Oni trwali w myśli, że Jego przyjście się przybliży, aż przyszło ich zniszczenie.

Oni wyglądali, że miał przyjść z Betlejem. Lecz anioł Pański skierował Go do Nazaretu, ażeby został nazwany Nazarejczykiem. Czy szukacie Go nie takim, jak się wrócił, lecz w całej Jego chwale? Bądźcie ostrożni, abyście się nie potknęli, ponieważ On przyszedł tak, jak odszedł, a żniwo ziemi jest dokonywane, zanim uczyni jawną manifestację, której oczekujecie, a gdy się spóźnicie, wówczas powiecie: „Przeminęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni”. Będzie to klasa pokazana u Mat. 25:11 „Potem przyszły i one drugie panny mówiąc: Panie, Panie otwórz nam”.

Chrystus objawiał się w różnych formach, przy różnych okazjach podczas czterdziestu dni po swym zmartwychwstaniu, ponieważ chciał udowodnić, że zmartwychwstał. Lecz gdy chciał zniknąć z ich oczu, nie mogli zrozumieć ani ustalić Jego miejsca pobytu. Lecz teraz ma On sam wykonać swe dzieło i nie potrzebuje naocznych świadków. „Prasę wina tłoczyłem ja sam, a nikt z ludu nie był ze mną.” Podczas owych czterdziestu dni ukazywał się w skrytym pokoju, „gdy drzwi były zamknięte”. On także przyszedł do nich na pustynię Galilei – „tam go ujrzycie”. Lecz teraz „jeśliby wam rzekli: oto jest w ciemnym pokoju, nie wierzcie, oto na pustyni, nie chodźcie”. Wtedy potrzebował świadków, a teraz nie. „Przyjdą dni, gdy będziecie żądać widzieć jeden z dni Syna człowieczego, ale nie ujrzycie” – Łuk. 17:22. „Gdyż jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyjście Syna człowieczego” – Mat. 24:27. A w Łuk. 17:24 czytamy podobne stwierdzenie: „Gdyż jako błyskawica... tak będzie i Syn człowieczy w dzień swój”.

Duchowe ciała są przedstawione świecące się jako błyskawica:

„Widziałem szatana jako błyskawicę z nieba spadającego” – Łuk. 10:18.

„A wejrzenie jego było jako błyskawica” – Mat. 28:3.

„Oblicze jego na wejrzeniu jako błyskawica” – Dan. 10:6.

„A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie” – 1 Kor. 15:8.

Gdy Paweł ujrzał Go jaśniejącego, jego wzrok został uszkodzony, a „mężowie, którzy z nim byli, nikogo nie widzieli”. Ogniste konie i wozy, które otaczały Elizeusza, były niewidzialne dla jego sługi. A ponieważ

podczas „dni Syna człowieczego” Chrystus jest obecny w swym duchowym ciele, aby zebrać swoich wybranych, zamiast ukazywać się śmiertelnym, aby Go widzieli, udowadnia całkiem inne rzeczy. Ponieważ choć duchowe ciała są przedstawione jako świecące na kształt błyskawicy, a możliwe, że poruszają się z szybkością błyskawicy, żadna śmiertelna istota nie może widzieć chwalebego duchowego ciała bez szczególnego cudu. Ani jeden nie może Go widzieć, kto nie został uwielbiony. Żaden grzeszny człowiek nie może widzieć Pana „takim, jakim jest”, gdyż „bez świątobliwości nie można Pana widzieć”. On jeszcze nie objawił się światu „w ogniu płomienistym” i w różnych sposobach. „Lecz my ujrzemy go tak, jako jest.” „Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba.” Wszystkie trąby mają „głosy” (zob. Obj. 8:13). Hałas, okrzyk, głosy, trąby itp. związane z przyjściem Chrystusa oraz zamknięcie dzieła Wieku Ewangelii to wydawanie nie literalnego hałasu lub metalowych trąb, jak to miało miejsce w Zakonie.

„Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narodami” – Jer. 51:27,

nie oznacza to metalowych trąb. Dlatego przypuszczać, że Chrystus i aniołowie mają czynić taką manifestację z literalnymi trąbami jest dziecinadą. Ruchy aniołów przy siódmym trąbieniu są tak samo bezgłośnie, jak to miało miejsce przy poprzednich sześciu trąbieniach, tak jak to miało miejsce z zastępami aniołów otaczających Elizeusza.

Droga jest wąska; głośnie przestrogi naszego Pana i niektóre wypowiedzi ap. Pawła są „trudne ku zrozumieniu”, jak to powiedział ap. Piotr i są one określone jako zapory dla wielu.

Znać czas jest może nie tak ważne, ale postępować w światłości jest dla wszystkich bardzo ważne i jeżeli jesteście w światłości, będziecie wiedzieć: „Mądrzy zrozumieją”. I Kościół będzie znał czas swego nawiedzenia, choć niektórzy nauczyciele, którzy są w ciemności, będą uczyć inaczej.

„Strzeżcie się, aby snąć nie były obciążone serca wasze pieczołowaniem o ten żywot, a nagle by na was przyszedł ten dzień.”

„Przyszedł Oblubieniec, a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięte są drzwi.”

Nigdzie w Biblii nie znajduje się aluzja, że świat lub głupie panny będą widzieć spotkanie Oblubieńca ze swymi wybranymi. Oni są zabierani bez hałasu, niewidzialnymi rękami, podczas żniwa i będą widziani wtedy, „gdy Pan przyjdzie z świętymi tysiącami swoimi, aby uczynił sąd nad wszystkimi”.



Z książki: „Harvest Gleanings”, str. 23-26
Tłum. z ang. A.Z.

C.T. Russell
R-
„Straż”